

Rozkaz Oficerski

№ 25

Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Warszawa, dnia 2 lipca 1920 roku.

Rozkaz Wodza
Naczelnego 7117 III
N. D. W. P.

Podaję do wiadomości rozkaz Wodza Naczelnego (N. D. W. P. 7117 III z dnia 21 czerwca r. b.).

I.

Okres cofania się na Ukrainie jest obecnie zakończony. Na znacznej części frontu odwrót odbył się bez kontaktu z nieprzyjacielem. Cała akcja, jako manewr, potrzebny do zgęszczenia frontu i zyskania podstaw dla pełnej inicjatywy pracy w następnym okresie walk, odbyła się według rozkazów i ściśle planowo.

Obecnie wziąć możemy ponownie inicjatywę w nasze ręce i poprowadzić pracę wojenną w myśl naszych zamiarów.

W okresie tych manewrów zasługuje na wyróżnienie świetnie przeprowadzony odwrót 3 armji, świadczący wymownie o sile i sprężystości wojska. Specjalnej pochwały udzielam oddziałom generała Sikorskiego, które, wytrzymując napór nieprzyjaciela, przechodzą raz za razem do energicznych kontrakcji; praca oddziałów gen. Romera i Berbeckiego w rejonie Zwiąhla zadała już kilka ciężkich ciosów konnej armji Budionnego.

Znakomicie przeprowadzona obrona frontu gen. Szeptyckiego, oraz świetna kontrofensywa wojsk tego frontu i armji gen. Sosnkowskiego, przy wzorowej postawie żołnierzy doprowadzają nieprzyjaciela do ogromnych strat powodujących w szeregach jego wielki upadek moralnego stanu wojsk.

Nieprzyjaciel, naciskany od południa z Krymu i doprowadzony do rozpacz w swym położeniu wewnętrznym, rzuca obecnie wszystkie swe siły na nasz front, pragnąc w ten sposób oddalić od siebie klęskę wewnętrzną ruiny. Wszystkie wojska, broniące naszego frontu, muszą sobie zdawać sprawę z tego, że jest to ostateczny wysiłek wroga, że bolszewicy czynią go, ratując się z rozpaczliwej sytuacji, oraz, że w przeprowadzeniu swych planów napotykają na niezmiernie trudności. Walczą już oni z wszelkim niedostatkiem, który potęguje ciągłe powstania na tyłach i w armji.

Na dużym obszarze Ukrainy zniszczone koleje i drogi nie pozwolą nieprzyjacielowi na szybkie skoncentrowanie i uruchomienie większych sił.

Położenie nieprzyjaciela, armja nasza musi świadomie wykorzystać. Musi mu przeciwstawić wielki hart, pewność siebie i spoistość.

Sami walcząc za swoją i innych wolność i teraz nie walczymy z narodem rosyjskim, lecz z systemem, który za prawo uznał panowanie terrorem mniejszości nad większością, usunął we własnym kraju wszystkie swobody, doprowadził kraj swój do głodu i ruiny i teraz tak samo gwałtem i terrorem idzie narzucać nam swoją wolę.

Wytrwać w tej walce i zwyciężyć musimy; do tego wzywam Was Żołnierze.

Rozkaz ten przeczytać i objaśnić we wszystkich oddziałach i zakładach.

II.

Pewność siebie posiada żołnierz uświadomiony pieczołowicie przez swych oficerów co do celów walki i powodów manewrów. Tak uświadomiony żołnierz nie zatraci nigdy ducha ofensywnego, będącego najpewniejszą rękojmnią zwycięstwa.

Dlatego wzywam wszystkich oficerów, aby utrzymywali jaknajserdeczniejszy kontakt ze swymi żołnierzami. Kontakt ten nie może się ograniczyć do wydawania samych rozkazów — objąć on musi duszę i serce żołnierza. Żołnierz, pozbawiony rozumnej i serdecznej opieki swego oficera, zatraci łatwo poczucie własnej siły i ulega nieuzasadnionej demoralizacji.

Dowódcy pułków, brygad i dywizji muszą jaknajczęściej wizytować podwładne im oddziały i wyzbyć się wygodnego zwyczaju przesiadywania daleko za frontem bez częstej styczności z żołnierzem.

Nie wszędzie widzę dbałość i pieczę oficerów o moralny stan żołnierza.

Wobec tego dowódcom armji i dywizji daję prawo, oraz nakładam na nich obowiązek bezwzględnie postępować z tymi oficerami, którzy powyższego zadania nie spełniają. Ci bowiem oficerowie przez niedbalstwo i opieszałość marnują pewność naszego zwycięstwa, pewność, która spoczywa w przyrodzonych żołnierzowi polskiemu cnotach odwagi i wytrzymałości.

Oficer godzin swych szlif świeci zawsze przykładem, nie szerzy nieuzasadnionego pesymizmu, lecz krzepi duszę żołnierza zwłaszcza wtedy, gdy jedynie od spokoju i silnej woli zwycięstwa zależy rozegranie tej walki w jej ostatnich fazach. Rozkaz powyższy podać w całości do wiadomości wszystkim oficerom podległych oddziałów i zakładów.

Wódz Naczelny.
(—) Piłsudski

Za zgodność:
Szef Biura Prezydjalnego
Malinowski
ppłk. p. d. Szt. Gen.

Minister Spraw Wojskowych
(—) J. Leśniewski
gen.-por.



328